

Bronisław Górz, Radosław Uliszak

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Geografii

Terazniejszość i przyszłość małych gospodarstw

Zarys treści: Małe gospodarstwa zanikają w wielu regionach świata. Wciąż jednak pełnią istotną rolę w gospodarce zarówno krajów wysoko rozwiniętych, jak i rozwijających się. W artykule na wybranych przykładach przedstawiono rolę i funkcje małych gospodarstw rolnych. Szczególną uwagę zwrócono na Polskę i województwo małopolskie. Przedyskutowano przyczyny i skutki przestrzenne ich rozmieszczenia w tym regionie oraz dalsze perspektywy ich obecności jako trwałego elementu gospodarki terenów wiejskich Małopolski.

Słowa kluczowe: małe gospodarstwa, rolnictwo, funkcje, samozaopatrzenie, województwo małopolskie

Wprowadzenie

Widoczny w ostatnim czasie wzrost zainteresowania środowisk naukowych, gospodarczych i politycznych drobnymi gospodarstwami uzasadniać można zarówno ich powszechną obecnością w strukturach rolnictwa wielu krajów i regionów, jak i dużą trwałością oraz znaczącą rolą ekonomiczną i pozaekonomiczną (Nagayets 2005, Structural development... 2011, Ascione i in. 2012, Zegar 2012a, Czudec 2013, Małe gospodarstwa... 2013, Structure and dynamics... 2013, Wilkin 2013). Według Zegara (2012a, b) w skali całego globu liczbę takich gospodarstw szacować można na ponad 500 mln. W Europie jest ich ponad 11 mln (wg powierzchni do 5 ha), przy czym dominują w kilku krajach postkomunistycznych, takich zwłaszcza jak Rumunia, Bułgaria, Węgry i Polska. W kontekście podanych liczb istotne wydaje się zwrócenie uwagi na trudności w zaklasyfikowaniu gospodarstw do grupy „drobnych” (małych) ze względu na możliwe do zastosowania kryteria (Structural development... 2011, Drygas, Musiał 2013, Wilkin 2013). O ile w krajach Unii Europejskiej czy Japonii można do takiej klasyfikacji wykorzystać kilka informacji (powierzchnia, wielkość i wartość produkcji, zatrudnienie, udział w źródłach utrzymania), to w większości regionów świata dostępne są tylko dane o powierzchni gospodarstw. To kryterium wyodrębniania drobnych gospodarstw nie pozwala jednakże na ocenę ich wielu funkcji, w tym przede wszystkim ekonomicznej roli w gospodarce państw i regionów. Różna jest

bowiem produktywność tych samych powierzchni rolniczych ze względu na położenie w określonych strefach klimatycznych, istniejący „ustrój rolny” czy też miejsce rolnictwa w lokalnej gospodarce.

We współczesnym świecie drobne gospodarstwa rolne reprezentują wiele różnych grup genetycznych i historycznych. Często, jak np. w Indiach, trwają one od pokoleń lub, jak w Chinach, są efektem współczesnych reform ustrojowych przeprowadzanych w ramach ewolucji komunistycznej gospodarki w kierunku systemu rynkowego. Liczącą się w Europie grupę tworzą małe gospodarstwa powstałe we wspomnianych państwach postkomunistycznych, po likwidacji istniejących tam kolchozów i sowchozów (Rumunia, Bułgaria, Albania – Alexandri, Luca 2012). Do jeszcze innej kategorii zaliczyć można gospodarstwa państw Europy Południowej – Włoch, Grecji i Portugalii, które także istnieją tu od dawna, a ich mała powierzchnia pozwalała na uzyskiwanie znacznych dochodów dzięki uprzywilejowaniu klimatycznemu i nastawieniu produkcji na uprawę winorośli, oliwek, cytrusów i warzyw. Specyficzną grupę tworzą małe gospodarstwa w wysoko rozwiniętych państwach Europy Zachodniej, gdzie ich funkcje ekonomiczne zostały już dawno zmarginalizowane (Sawicka 2013), a uzasadnieniem istnienia są różne przyczyny pozaekonomiczne.

Trudno w tym schematycznie sporządzonym grupowaniu umieścić małe gospodarstwa rolne występujące w Polsce (Dzun 2013). Dawne i obecne uwarunkowania ich istnienia oraz funkcje są bowiem dość różne od uwarunkowań dla takich gospodarstw w pozostałej części Europy. Od ponad 150 lat pozostają one niezmiennie trwałym elementem naszego rolnictwa, a w wielu regionach kraju tworzą dominujące jego struktury. Jest interesujące, że spadek udziału rolnictwa w źródłach utrzymania ludności, jaki obserwujemy od końca II wojny światowej, nie osłabił wyraźniej ich obecności w gospodarce lokalnej większości wsi i małych miast, szczególnie na południu i południowym wschodzie Polski. Można też stwierdzić, że w społecznościach rolniczych tych obszarów skłonność do dzielenia rodzinnych gospodarstw była zawsze silniejsza od przekazywania ich w całości jednemu właścicielowi. Dlatego, nawet po zmianach systemowych w roku 1989, odnotowano w Małopolsce czy na Podkarpaciu, w wyniku tego dzielenia, znaczny wzrost liczby drobnych gospodarstw. Istnieje zatem potrzeba określenia ich przyszłości nie tylko w systemie rolnictwa, ale całej gospodarki wiejskiej, a w szczególności spodziewanej roli w lokalnych łańcuchach żywnościowych i w spełnianiu ważnych funkcji pozaprodukcyjnych. Chodzi tu zwłaszcza o określenie zdolności małych gospodarstw do podejmowania nowych funkcji związanych nie tylko z działalnością produkcyjną (wytwarzanie żywności metodami ekologicznymi, usługi agroturystyczne), ale także z innymi zadaniami nie dotyczącymi działalności produkcyjnej (np. usługi transportowe). Ewolucja polityki rolnej Unii mierza wyraźnie do zachowania tych gospodarstw ze względu na ich rolę w ochronie krajobrazu czy w pielęgnowaniu tradycji i dorobku kulturowego wsi (Wilkin 2013).

Małe gospodarstwa w Europie i w Polsce

Rolnictwo europejskie podlegało w ostatnich dziesięcioleciach głębokim przemianom strukturalnym i techniczno-organizacyjnym, które w części państw naszego kontynentu wiązały się z koncepcjami wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej, a w wielu innych z przemianami ustrojowymi po upadku komunizmu. Dla gospodarek postkomunistycznych jednym z ważnych celów przeprowadzanych zmian ustrojowych rolnictwa było tworzenie małych gospodarstw i dążenie do stabilizacji rynku żywnościowego oraz zabezpieczenia socjalnego milionów mieszkańców (Alexandri, Luca 2012). Ponadto, chociaż w ograniczonym zakresie, udało się w ten sposób zapewnić zajęcie ludności zwalnianej z przedsiębiorstw uspołecznionych, które po prywatyzacji racjonalizowały zatrudnienie, by poprawić wydajność pracy i uzyskać wyższą konkurencyjność na rynkach europejskich i światowych.

W polityce rolnej krajów europejskich, w tym szczególnie należących do Unii, brak było wcześniej preferencji dla drobnych gospodarstw, a stosowane narzędzia wspierania rolnictwa i ogólne cele jego rozwoju sprzyjały koncentracji ziemi i redukcji liczby jej użytkowników. Historia stosunków agrarnych Europy w ciągu ostatnich lat pokazuje wyraźny spadek liczby gospodarstw prawie we wszystkich państwach Unii, zarówno obecnych w tej organizacji od dawna, jak i nowych, a także tych o przewadze rolnictwa wielkoobszarowego (Dania, Irlandia, Holandia, Finlandia) oraz opartego na małych gospodarstwach (Włochy, Portugalia, Rumunia, Węgry, Słowacja, częściowo Hiszpania). W tabeli poniżej zestawiono dane za lata 2000–2010 dla kilku krajów pokazujące zmiany w liczbie gospodarstw rolnych ogółem oraz drobnych o powierzchni do 5 ha.

W kontekście dokonujących się zmian trzeba odnotować postępującą bardzo szybko w zjednoczonej Europie redukcję małych gospodarstw. Ich liczba

Tabela 1. Zmiany w liczbie gospodarstw w wybranych krajach Unii Europejskiej w latach 2000–2010

Kraj	2000			2010			Zmiana liczby gosp. w latach 2000–2010	
	l. gosp. ogółem (tys.)	do 5 ha (tys.)	udział gosp. do 5 ha (%)	l. gosp. ogółem (tys.)	do 5 ha (tys.)	udział gosp. do 5 ha (%)	ogółem (tys.)	do 5 ha (tys.)
Belgia	61,7	19,0	30,8	42,8	8,7	20,4	-30,7	-54,2
Dania	57,8	2,0	3,4	42,1	1,5	3,5	-27,2	-26,5
RFN	472,0	117,6	24,9	259,3	25,9	9,8	-36,7	-120,4
Włochy	2153,7	1687,0	78,3	1620,8	1177,0	72,6	-24,8	-30,3
Grecja	817,1	627,2	76,8	723,0	551,0	76,2	-11,6	-18,7
Hiszpania	1287,4	740,5	57,3	989,8	503,1	50,8	-23,2	-32,9
Litwa*	252,9	132,4	52,8	199,9	117,1	59,1	-21,4	-11,6
Węgry	966,9	876,7	90,7	576,8	458,8	79,5	-40,4	-47,3
Rumunia*	4485,1	3856,7	85,9	3859,0	3459,0	89,6	-19,1	-10,3

Objaśnienia: * – dla Litwy rok 2005, dla Rumunii 2002.

Źródło: Eurostat oraz Alexandri, Luca (2012).

zmniejszała się często, w omawianym 10-leciu (2000–2010), w skali znacznie większej niż gospodarstw ogółem. W krajach położonych na zachodzie Europy małe gospodarstwa wypadały z rolnictwa jeszcze w XX w., a w okresie pierwszego dziesięciolecia kolejnego wieku zostały zupełnie zmarginalizowane.

Te redukcje liczby małych gospodarstw sprzyjające produktywności rolnictwa niosą natomiast wiele zagrożeń nie tylko dla gruntów rolniczych i przyrody, ale także dla środowiska kulturowego i społecznego obszarów wiejskich. Wydaje się to mieć podstawowe znaczenie dla kształtowania obecnego kierunku Wspólnej Polityki Rolnej UE w stosunku do obecności małych gospodarstw w rolnictwie naszego kontynentu (Zegar 2012a, b).

Sprawa jest istotna, bo, jak wyżej wspomniano, w Europie ciągle istnieją kraje z dużą liczbą takich gospodarstw, które dostarczają znaczącą część globalnej produkcji. Dotyczy to szczególnie wspomnianych wcześniej nowych państw Unii, gdzie udziały gospodarstw do 5 ha przekraczają nawet 60–80% (Rumunia, Polska, Bułgaria, Węgry). Także w państwach Europy Południowej liczba takich gospodarstw i ich odsetki w rolnictwie są wysokie i wynoszą od 50% do ponad 70% (Włochy, Grecja, Cypr, Portugalia). Zarówno więc w tych krajach, jak i w pozostałych bardzo aktualny pozostaje problem ich miejsca w wielu sferach społeczno-gospodarczych, związanych zarówno z produkcją rolniczą i jednocześnie rolą w zachowaniu dziedzictwa kulturowego, a także kształtowaniem krajobrazu i ochroną zasobów przyrodniczych środowiska rolniczego.

W tym zakresie ważne miejsce w Europie przypada małym gospodarstwom Polski – nie tylko ze względu na znaczną ich liczbę, ale też trwałą obecność w naszym rolnictwie – które „oparły się” kolektywizacji, dzięki czemu nie uległy całkowitemu zniszczeniu ich funkcje pozaprodukcyjne, tak istotne we współczesnym okresie rozwoju Europy. Dla obecnego stanu tych gospodarstw bardzo interesująca jest przede wszystkim ich powojenna historia, związana zwłaszcza z okresem socjalistycznym. Szczególnie w latach 40. XX w., w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej, nastąpił spory wzrost ich liczby, głównie na obszarach tzw. głodu ziemi (południowo-wschodnia Polska). W 1950 r. gospodarstw o powierzchni do 5 ha było w Polsce nieco ponad 1800 tys., a udział wśród ogółu przekraczał 57%. W dziesięcioleciu 1950–60 miał miejsce bardzo duży wzrost ich liczby o blisko 460 tys. (do 2270 tys.), a także udziału do poziomu 63,2%. Ich istnienie nie napotykało wtedy na większe „ideologiczne” ograniczenia wynikające z politycznych koncepcji polskiego rolnictwa (kolektywizacja, likwidacja tzw. „kułactwa”). Można też ten wzrost rozdrobnienia wiązać z dzieleniem gospodarstw w celu uniknięcia świadczeń na rzecz państwa w ramach „obowiązkowych dostaw” mleka, zboża, ziemniaków, żywca, których wysokość wzrastała wraz z wielkością obszaru gospodarstwa. Ponadto w tym właśnie okresie zaczął się umacniać w Polsce segment rolnictwa obejmujący tzw. gospodarstwa chłoporobotnicze funkcjonujące powszechnie w strefach podmiejskich. W późniejszych latach tendencje do podziałów rodzinnych osłabły i w roku 1970 liczba małych gospodarstw obniżyła się do poziomu 2100 tys., a udział w całym rolnictwie do około 62%. Nadal spełniały one istotną rolę w socjalnym zaopatrzeniu znacznej części polskiego społeczeństwa, zwłaszcza wspomnianych wcześniej rodzin gospodarstw należących do

chłoporobotników. W tym zakresie rola małych gospodarstw zmieniła się dopiero po upadku komunizmu w roku 1989. Od tego czasu warunki ich funkcjonowania w krajowych łańcuchach żywnościowych uległy zdecydowanemu ograniczeniu. Przede wszystkim pojawiło się wiele trudności w ich produkcyjnej działalności oraz funkcjonowaniu na rynku rolnym. Reakcją na zmieniającą się w tym zakresie sytuację było m.in. masowe ugorowanie ziemi widoczne szczególnie w południowo-wschodniej części kraju (województwa podkarpackie, małopolskie, śląskie – Głębocki 1998). W tych okolicznościach zastanawiać może spory wzrost liczby bardzo małych gospodarstw w latach 90. XX w. – ich liczba przekroczyła w 2002 r. 2120 tys., a udział – 72% i był najwyższy w powojennej historii kraju. Zmiany te były konsekwencją zarówno masowych zwolnień z pracy pozarolniczej mieszkańców gospodarstw rolnych, którzy po powrocie na wieś otrzymywali w spadku kawałek rodzinnej ziemi (nierazko była to działka budowlana), jak i uregulowań prawnych w obrocie ziemią i przywrócenia należytej rangi rencie gruntowej oraz przeprowadzanych regulacji własnościowych. Struktura obszarowa rolniczych gospodarstw wykazywała wówczas w Polsce silne tendencje do spolaryzowania, czemu sprzyjała przeprowadzona likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych, połączona ze sprzedażą ziemi i tworzeniem na tych terenach dużych gospodarstw rolnych oraz powiększaniem już istniejących. W analizach polskiego rolnictwa z tego okresu zwracano także uwagę na inny kierunek polaryzacji gospodarstw, związany z ich sytuacją ekonomiczną, wynikającą głównie z posiadanego obszaru ziemi. Hunek (2001) opisywał zaawansowany już w latach 90. proces podziału istniejących gospodarstw rolnych na trzy segmenty – pierwszy złożony z rolnictwa socjalnego, który obejmował około 70% ogółu gospodarstw, wytwarzających prawie wyłącznie na samozaopatrzenie, pozbawionych perspektyw, drugi (20% ogółu), o niskiej towarowości, ale z szansami na rozwój oraz trzeci (10% ogółu), około 290 tys. jednostek, konkurencyjnych w stosunku do rolnictwa Europy Zachodniej, które miały 40% ziemi, ale dawały 70% produkcji towarowej Polski.

Te kierunki ewolucji polskiego rolnictwa, związane głównie z jego urynkowaniem, zostały wyraźnie wzmocnione po naszym wstąpieniu do Unii Europejskiej i po przyjęciu zasad Wspólnej Polityki Rolnej. Na znaczącej pomocy unijnej skorzystały przede wszystkim duże gospodarstwa, natomiast drobne podlegały dalszej marginalizacji i były bądź likwidowane, bądź rezygnowały z produkcji. W okresie 2002–2010 ogólna liczebność gospodarstw zmniejszyła się w całym kraju o ponad 22% (z 2933 tys. do 2278 tys.), przy czym główny udział w tym spadku (83,5%) miały gospodarstwa drobne o powierzchni do 5 ha. Z kolei w grupie tej największej redukcji uległy gospodarstwa najmniejsze do 1 ha, których liczebność zmniejszyła się o ponad 27%, gdy pozostałych o powierzchni 1–5 ha – o niecałe 25%. Mimo tych zmian udział małych gospodarstw w polskim rolnictwie wynosił w roku 2010 około 69% i należał nadal do najwyższych w Europie. Wyższy jest tylko w Rumunii, na Węgrzech i w Grecji, ale pod względem ogólnej ich liczby znajdujemy się na drugim miejscu w Europie, po wspomnianej wcześniej Rumunii.

Małe gospodarstwa w Małopolsce

W cechach struktury agrarnej polskiego rolnictwa, a zwłaszcza w obecności na terenie kraju małych gospodarstw, widać wyraźny wpływ kilku czynników, szczególnie uwarunkowań historycznych i położenia w istniejących układach przestrzennych gospodarki. Z tego względu w wielu regionach Polski, obejmujących dawną Galicję i część ziem zaboru rosyjskiego, do dziś utrzymuje się duże rozdrobnienie gospodarstw, z wysokim udziałem takich właśnie jednostek. Na Podkarpaciu, w regionie śląskim i świętokrzyskim oraz w Małopolsce stanowią one trzon rodzimego rolnictwa (Czudec 2013), a największe ich nagromadzenie cechuje strefy podmiejskie i obszary dobrze skomunikowane z metropoliami.

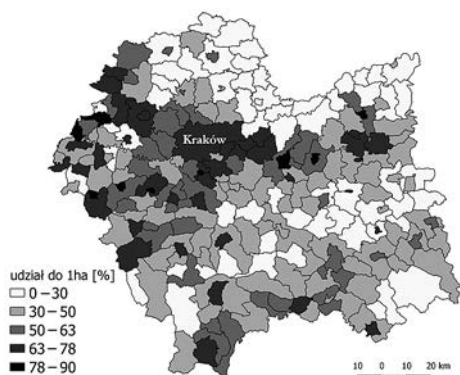
W roku 2010 istniało w regionie małopolskim około 117,5 tys. bardzo małych gospodarstw o powierzchni do 1 ha, a kolejna grupa 1–5 ha liczyła ponad 72,6 tys. Łączny ich udział w ogólnej liczbie gospodarstw (294 tys.) był bardzo wysoki i wynosił 84,6%. Gospodarstwa te są znaczącym elementem całej zbiorowości małych gospodarstw Polski, gdyż stanowiły w tym czasie około 16% ich ogólnej liczby, natomiast najmniejsze, o powierzchni do 1 ha – blisko 20%. Dla ich przyszłości ważne są obserwowane w ostatnich latach tendencje ilościowe i zmiany w funkcjach społeczno-gospodarczych (Jóźwiak 2006). Liczebność małych gospodarstw zmniejsza się w Małopolsce w sposób podobny jak w całym kraju, a zmiany prowadzą jednoznacznie do koncentracji ziemi w mniejszej liczbie gospodarstw. W okresie 2002–2010 ubyło ich ogółem ponad 90 tys., z czego aż 84 tys. (ponad 90%) stanowiły gospodarstwa do 5 ha, wśród których najwięcej było najmniejszych, o powierzchni do 1 ha (ponad 35 tys.). Trzeba jednakże odnotować, że spadek ich liczebności był wolniejszy (ubyło ich 23,9%) niż gospodarstw o większej powierzchni 1–5 ha (ubytek wynosił 26,5%), szczególnie w ostatnich trzech latach poprzedzających spis rolny w 2010 r., o których można powiedzieć, że cechowały się wyraźnym wyhamowaniem likwidacji najdrobniejszych jednostek (w okresie 2007–2010 liczba gospodarstw do 1 ha spadła o niecałe 4%, gdy w latach 2002–2007 o prawie 20%). Ma to zapewne związek z obecnością takich gospodarstw w postaci działek budowlanych, działek rekreacyjnych czy też pól położonych na terenach turystycznych (Podhale, dolina Popradu, dolina Raby), gdzie ziemię można wykorzystywać pod różną działalność rekreacyjno-sportową. Dlatego ich liczba spada wolniej niż innych grup zaliczonych do kategorii drobnych gospodarstw.

Gospodarstwa najmniejsze, o powierzchni do 1 ha (ryc. 1), są w Małopolsce skoncentrowane głównie w zachodniej części regionu i wzdłuż dróg biegnących od Śląska, przez Kraków w kierunku Bochni, Brzeska i Tarnowa (stanowią tu z reguły od 60 do prawie 90% ogółu gospodarstw rolnych). Wysokie udziały mają też w kilku gminach górskich Podhala (Zakopane, Kościelisko, Szaflary) i Beskidu Sądeckiego (Piwniczna Krynica, Muszyna) oraz położonych na południe od Krakowa, w kierunku Myślenic i Zakopanego (ryc. 1). Poza wymienionymi obszarami udziały gospodarstw do 1 ha są zdecydowanie niższe, szczególnie na Wyżynie Małopolskiej i Pogórzu Karpackim (z reguły poniżej 20%). Druga grupa gospodarstw zaliczanych do małych, które w tej pracy analizujemy, o powierzchni 1–5

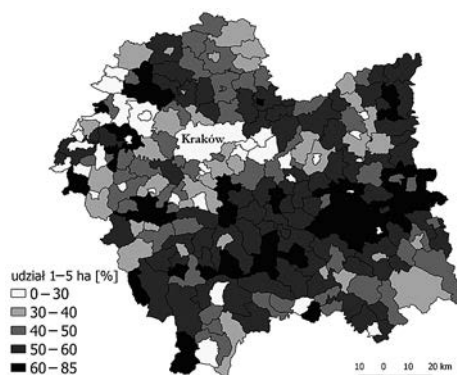
ha, jest najliczniej reprezentowana w strefach rolniczych regionu, a więc na Pogórzu Karpackim, gdzie miejscami jej udział przekracza 70% ogółu gospodarstw, oraz na północy regionu (ryc. 2).

Obecność małych gospodarstw oceniana jest najczęściej ze względu na ich istotną rolę w bilansach żywnościowych i w dochodach budżetowych rolniczych rodzin. Trzeba stwierdzić, że na tle całego rolnictwa Małopolski ich działalność produkcyjna, w tym najmniejszych do 1 ha, wypada bardzo słabo. W 2010 r. w posiadaniu tych ostatnich znajdowało się 47,5 tys. ha użytków rolnych, z czego w dobrej kulturze rolnej utrzymywanych było około 70% ogółu, gdy w całym regionie odsetek ten przekraczał 90%. Bardzo niewielka część (mniej niż 25%) tych gospodarstw prowadzi uprawę ziemi na powierzchni niecałych 11 tys. ha, co stanowiło zaledwie 3,8% całości zasiewów w regionie. W gospodarstwach większych, 1–2 ha oraz 2–5 ha, odsetki gospodarstw uprawiających grunty są wyższe (wynoszą 59% oraz 75%), niemniej i w ich przypadku można mówić o wysokim stopniu niewykorzystania potencjału gruntów rolniczych. Jako cechą korzystną w prowadzonych przez najmniejsze gospodarstwa uprawach polowych można wymienić stosunkowo dobrą ich strukturę, cechującą się niskim udziałem zbóż wynoszącym około 58%, a podwyższonym udziałem ziemniaków, który przekraczał 26%. W ich produkcji nie miały jednakże znaczącego udziału warzywa, których uprawą zajmowało się zaledwie 3% ogółu gospodarstw tej grupy i niecałe 13% uprawiających ziemię.

W gospodarstwach 1–5 ha wykorzystanie posiadanych gruntów ornych cechowało się dominacją zbóż, których udział wzrastał od 68% w gospodarstwach 1–2 ha do 74,3% w grupie 3–5 ha. Były to więc wskaźniki wyższe niż w gospodarstwach największych o powierzchni ponad 20 ha, gdzie zboża zajmowały około 69%. Zróżnicowane w obrębie analizowanych gospodarstw były też udziały ziemniaków i zmieniały się od około 17% w grupie 1–2 ha do niecałych 12% w gospodarstwach 3–5 ha. Gdy idzie o ważną w regionie Małopolski grupę upraw – warzywa gruntowe – to zaskakiwać może mały ich udział w gospodarstwach 1–2



Ryc. 1. Gospodarstwa do 1 ha w ogólnej liczbie gospodarstw rolnych w gminach województwa małopolskiego w 2010 r.



Ryc. 2. Gospodarstwa 1–5 ha w ogólnej liczbie gospodarstw rolnych w gminach województwa małopolskiego w 2010 r.

ha oraz 2–3 ha. Uprawy prowadzi bowiem 5–9% wszystkich istniejących w tych grupach gospodarstw, a ich powierzchnie stanowią w pierwszej grupie tylko 3,2% całości upraw, w kolejnej zaś około 3,8%. Natomiast bazą produkcyjną tych roślin są gospodarstwa większe – 3–5 ha, a zwłaszcza 5–10 ha oraz 10–15 ha, w których warzywa zajmują odpowiednio 7,9% oraz 8,5% powierzchni upraw.

Bardzo duży regres odnotowano na terenie Małopolski w ostatnich latach w chowie zwierząt. Regres w pogłowie bydła, trzody czy owiec pojawił się już w latach 90. XX w. i, jak się wydaje, ma cechy procesu nieodwracalnego, bo warunki prowadzenia chowu, związane z jego skalą oraz wymogami przemysłu i konsumentów, są niezmiernie trudne dla małych gospodarstw (Górz 2006). W ciągu ostatnich 8 lat (2002–2010) odnotowano głębokie spadki liczebności wszystkich gatunków zwierząt, a największy krów mlecznych – o około 38% (spadek pogłowia bydła wyniósł prawie 30%). A właśnie znaczne pogłowie bydła mlecznego do lat 90. XX w. czyniło ten region jednym z najważniejszych regionów mlecznych kraju. Obecnie województwo małopolskie wymienia się w grupie obszarów o bardzo niskiej intensywności chowu bydła. Wysoki stan pogłowia łączono tu dawniej z rozdrobnieniem gospodarstw i znacznym udziałem użytków zielonych. Dziś dominacja małych gospodarstw okazała się główną przyczyną ogromnego regresu w chowie i niewykorzystania łąk i pastwisk (ok. 250 tys. ha). Po roku 1990 z chowu zwierząt rezygnowały różne grupy rolników, głównie jednak gospodarujący na małych powierzchniach. W 2010 r. tylko 46% wszystkich gospodarstw Małopolski utrzymywało zwierzęta, w tym najwięcej hodowało drób (prawie 37% ogółu gospodarstw), a następnie bydło (prawie 27%) oraz trzodę chlewną (14,5%). Inne gatunki występowały w gospodarstwach sporadycznie (owce 2,1%, kozy 2,7%, konie 5,7%).

Podobnie jak w przypadku produkcji polowej, również w chowie zwierząt najniższą aktywność wykazywały najmniejsze gospodarstwa. W grupie do 1 ha bydło utrzymywało zaledwie 5,3% wszystkich gospodarstw, a w następnej 1–2 ha około 20%. Natomiast w kolejnej grupie 2–3 ha udział był znacznie wyższy i wynosił ponad 42% ogółu gospodarstw. Udział najmniejszych gospodarstw w pogłowie bydła był niewielki. Łącznie dwie pierwsze ich grupy (do 1 ha oraz 1–2 ha) skupiały niewiele ponad 12% całego pogłowia, ponieważ w większości miały po jednej sztuce (blisko 2/3 ogółu hodujących bydło). Natomiast połowa całego pogłowia bydła Małopolski znajduje się w gospodarstwach większych, powyżej 5 ha, które utrzymują z reguły od 7 do ponad 20 sztuk.

Niewielkie zainteresowanie wykazują rolnicy regionu małopolskiego chowem trzody chlewniej. Ta dziedzina produkcji kurczy się tutaj bardzo szybko i w latach 2002–2010 pogłowie trzody spadło o około 34%, a liczba gospodarstw zajmujących się chowem o ponad połowę. Prawie całkowicie zniknęła trzoda z gospodarstw najmniejszych, bowiem utrzymywało ją tylko 2,5% ogółu. Niewiele więcej jest gospodarstw z grupy 1–2 ha (8,4% ogółu), a w następnej 2–5 ha to niecałe 22%. W małych gospodarstwach, które tu analizujemy, liczebność stad trzody była bardzo mała i obejmowała przeważnie od 1 do 2 sztuk (np. w gospodarstwach do 1 ha prawie 60% hodujących miało po 1 sztuce). Do silnie regresywnych dziedzin chowu należało też w ostatnim czasie w Małopolsce

drobiarstwo. Ma ono tutaj przede wszystkim charakter przydomowy, a w gospodarstwach hodujących drób zdecydowaną przewagę zyskał chów niewielkich ilości kur, gęsi, czy indyków, obejmujący do 50 sztuk. Dotyczy to przede wszystkim właścicieli małych gospodarstw do 1 ha i pozostałych do 5 ha powierzchni użytków rolnych. Wprawdzie w Małopolsce najczęściej chowem zajmują się te właśnie gospodarstwa (do 1 ha oraz 1–2 ha drób ma odpowiednio 25,6% oraz 18% ich ogólnej liczby), to jednak przeważająca ich część nie utrzymuje drobiu w ogóle. Świadczy to o całkowitym zerwaniu z rolnictwem większości najmniejszych gospodarstw w regionie.

Perspektywy – przyszłość małych gospodarstw

W prowadzonej dyskusji nad obecnym stanem i perspektywami drobnych gospodarstw rolnych odnotować trzeba szereg ważnych głosów podejmujących problematykę ich przyszłości, w tym głównie analiz dotyczących naszego kraju. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeszcze przez długi okres będą one stanowić w wielu regionach Polski i Europy znaczącą zbiorowość gospodarstw rolnych ze sporymi zasobami ziemi, pracy i majątku produkcyjnego (głównie budynków gospodarczych). W tym kontekście dążyć trzeba do wypracowania odpowiedniej polityki ich funkcjonowania w gospodarce rynkowej i do określenia zasad wspierania obecności małych gospodarstw zarówno funduszami krajowymi, jak i pochodzącymi z Unii Europejskiej. Problemem jest jednakże brak możliwości zdefiniowania jednej dla wszystkich krajów, a co ważniejsze dla całej polskiej przestrzeni wiejskiej, koncepcji dalszego istnienia małych gospodarstw. Pełnią one bowiem odmienne funkcje w poszczególnych regionach, a, jak dowodzą badania, ich rola różnicuje się także na poziomie małych jednostek przestrzennych, co wymaga bardzo wnikliwego prognozowania ich miejsca w strukturach społeczno-gospodarczych poszczególnych obszarów. Wystarczy tutaj wspomnieć, że np. w Rumuni stanowią one podstawę rolnictwa, a ich głównym zadaniem jest ochrona przed ubóstwem znacznej części mieszkańców kraju oraz łagodzenie skutków transformacji systemowych. Z kolei w Niemczech, gdzie jest ich już mało, są postrzegane jako miejsca rekreacji i wypoczynku, a rzadziej jako źródło pozyskiwania produktów rolniczych (Sawicka 2013). W Polsce sytuacja jest przestrzennie bardzo zróżnicowana, co wynika z odmiennych w poszczególnych częściach kraju warunków funkcjonowania drobnych gospodarstw w sferze społeczno-gospodarczej.

W Małopolsce, jak to wcześniej stwierdzono, rolnictwo ogranicza produkcję i w coraz mniejszym stopniu pokrywa potrzeby żywnościowe mieszkańców tego regionu (tab. 2).

O ile produkcja zbóż nie należała tutaj w latach poprzedzających reformy rynkowe do wysokich, to ziemniaków, warzyw, mleka czy jaj była na tyle znacząca, że wystarczała na pokrycie potrzeb żywieniowych mieszkańców regionu. Jednak w ostatnich latach sytuacja drastycznie się pogarsza, szczególnie w przypadku mleka, którego produkcja w przeliczeniu na mieszkańca znacznie odbiega od

Tabela 2. Podstawowe produkty żywnościowe wytwarzane w rolnictwie Polski i woj. małopolskiego w przeliczeniu na 1 mieszkańca w latach 2001–2002 i 2010

Nazwa produktu	Jednostka	Produkcja w roku			
		2001–2002		2010	
		woj. małopolskie	Polska	woj. małopolskie	Polska
Zboża	kg	246	612	194	713
Ziemniaki	kg	360	522	158	214
Warzywa	kg	145	118	130	110
Owoce	kg	48	66	27	58
Mięso	kg	42	85	36	97
Mleko	l	218	311	107	312
Jaja	szt.	172	233	153	291

Źródło: Roczniki statystyczne Polski i woj. małopolskiego 2002, 2011.

przeciętnych wskaźników krajowych. Istnieje więc potrzeba podjęcia skutecznych działań, których celem byłoby zahamowanie tych regresywnych trendów produkcyjnych i włączenie małych gospodarstw Małopolski w postępujące w naszym kraju procesy modernizacyjne sektora rolnego. Chcemy w związku z tym wskazać na kilka koniecznych przedsięwzięć, które mogą zapoczątkować zmiany pozwalające lepiej wykorzystać potencjał produkcyjny małych gospodarstw w tym regionie.

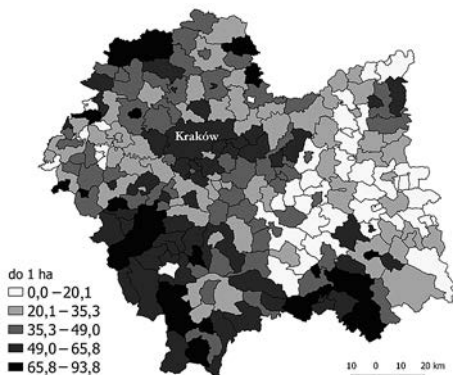
Sprawą podstawową dla przyszłości drobnego rolnictwa, nie tylko tutaj, ale w całym kraju, jest chęć i możliwość prowadzenia produkcji rolnej oraz szansa skorzystania z postępu techniczno-organizacyjnego i wejścia do grupy jednostek rozwojowych i towarowych (Wilkin 2013). Potrzebne są różne działania, w tym takie, które umożliwią przepływ ziemi od tych właścicieli gospodarstw, którzy rezygnują z produkcji, do innych – pragnących powiększyć posiadany areal ziemi. Kolejne działania powinny obejmować m.in. zachęty do podejmowania produkcji specjalizowanej (kwiaty, warzywa pod osłonami, produkty ekologiczne) albo skłonić gospodarstwa do organizowania grup producenckich (np. w chowie owiec, bydła) oraz do rozwoju przetwórstwa rolnego opartego na recepturze produktów regionalnych.

Ale przyszłość drobnych gospodarstw jest już od wielu lat postrzegana nie tylko w kontekście ich udziału w wytwarzaniu żywności. Unia Europejska wskazuje też na inne możliwości ich funkcjonowania, związane ze zdolnością do rozwijania pozarolniczej przedsiębiorczości, do zachowania wartości życia wiejskiego czy ochrony środowiska przyrodniczego (Musiał, Drygas 2013). Jednak także i w tej dziedzinie zachowania drobnych gospodarstw oceniane są krytycznie (Halamska 2013). Wprawdzie wskazywane są często ich starania o środowisko przyrodnicze oraz o umacnianie więzi społecznych na poziomie lokalnym, jednak te opinie wynikają bardziej z zadawnionych stereotypów dotyczących małych gospodarstw („małe jest dobre”) niż z istniejącej rzeczywistości. Na dowód podaje się, że w Polsce drobne gospodarstwa mają niekorzystną strukturę produkcji rolniczej (bardzo niski chów zwierząt, dominacja zbóż) nie pozwalającą na zgodne z wymogami agrotechniki zmianowanie roślin uprawnych i stosowanie nawożenia organicznego, minimalny udział poplonów, bardzo niskie zużycie nawozów mineralnych.

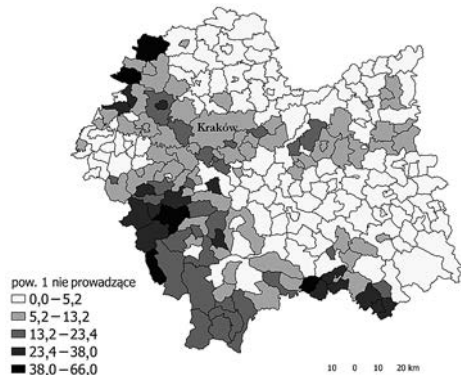
Halamska (2013) zwraca też uwagę, że właściciele małych gospodarstw, rzadziej niż większych, angażują się w życie publiczne wsi. Podkreśla się również, że trudno o jednoznaczną ocenę istotnego ich wkładu w ochronę tradycyjnych wartości życia wiejskiego i wiejskiej kultury.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że podstawową rolą małych gospodarstw w naszym kraju, a w szczególności w jego regionach południowych i południowo-wschodnich, jest ochrona gospodarki przed wzrostem bezrobocia i znaczący udział w zabezpieczaniu rodzin przed skrajnym ubóstwem. W analizowanym tutaj województwie małopolskim w roku 2010 nakłady pracy w rolnictwie, w przeliczeniu na jednostki AWU, wynosiły 227 tys., a na 100 ha użytków rolnych 34 jednostki (Powszechny Spis Rolny 2010). Jeśli przyjąć zapotrzebowanie na pracę w tym regionie na poziomie średniej krajowej (13,5 AWU/100 ha), to oszacowane w ten sposób nadwyżki pracy wyniosą ponad 137 tys. osób. Ta wielkość pokazuje z jednej strony, jak mało efektywne w wykorzystaniu siły roboczej jest tutejsze rolnictwo, a z drugiej jak istotną rolę spełnia ono w ograniczaniu problemów bezrobocia regionu (por. także Lelito, Załuska 1992, Zagórski 2011).

Jak wspomniano, perspektywy kształtowania zarówno produkcyjnych, jak i pozaprodukcyjnych funkcji drobnych gospodarstw są w Małopolsce przestrzennie zróżnicowane. Można je analizować przede wszystkim w kontekście położenia geograficznego, a następnie usytuowania w przestrzeni społeczno-ekonomicznej regionu i ukształtowanej struktury rolnictwa (obszarowej, produkcyjnej, funkcjonalnej). Dużą część przestrzeni województwa zajmują obszary z wysokim udziałem gospodarstw nie prowadzących działalności rolniczej w ogóle lub w bardzo ograniczonej skali (ryc. 3, 4). Dotyczy to szczególnie dwóch dosyć różnych jego części. Pierwsza obejmuje strefę największego rozdrobnienia, ciągnącą się różnej szerokości pasem od województwa śląskiego w kierunku wschodnim (poprzez Kraków), ku granicy z województwem podkarpackim. Tutaj własnością rolników



Ryc. 3. Gospodarstwa rolne o powierzchni do 1 ha nie prowadzące działalności rolniczej w ich ogólnej liczbie w gminach województwa małopolskiego w 2010 r.



Ryc. 4. Gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 1 ha nie prowadzące działalności rolniczej w ich ogólnej liczbie w gminach województwa małopolskiego w 2010 r.

są bardzo małe działki, z przeznaczeniem pod budownictwo (zwłaszcza powiat wielicki i częściowo myślenicki) lub użytkowanych jako ogrody przydomowe oraz działki rekreacyjne (dolina Raby strefą „drugich domów” dla mieszkańców Krakowa). Drugi obszar niskiej aktywności produkcyjnej gospodarstw obejmuje tereny bardzo atrakcyjne dla turystyki (Skalne Podhale, wyższe części Beskidów), gdzie po roku 1990 zanotowano znaczny rozwój nowoczesnych obiektów turystycznych (m.in. baseny termalne, stacje narciarskie, modernizacje wyciągów). Tutaj obok małych gospodarstw obecne są też gospodarstwa większe, jeszcze niedawno uprawiające ziemię (Górz 2006). Teraz znaczna jej część jest wyłączona nie tylko z produkcji, ale także z utrzymywania w dobrej kulturze rolnej. Szczególnie Podhale jest terenem silnie wylesionym, więc, jak się wydaje, część gruntów najsłabszych można zalesić, a pozostałe wykorzystać pod pastwiska i trwałe łąki. Tutaj oraz w wielu gminach beskidzkich gospodarstwa większe mogą podjąć na znaczniejszą niż dotąd skalę chów bydła (szczególnie opasów – porównaj Guzik 2002) i owiec, a także rozwijać produkcję regionalnych wyrobów (m.in. oscypków). Wszędzie na terenach górskich konieczne jest dalsze aktywizowanie wsi w sferze agroturystyki oraz zainteresowanie gospodarstw produkcją ekologiczną, którą można łączyć z usługami turystycznymi (żywienie i sprzedaż turystom produktów ekologicznych).

Inne perspektywy rozwoju dotyczą rolnictwa obejmującego północną Małopolskę, mającą najlepsze warunki do uprawy roślin (powiaty miechowski, proszowski, dąbrowski, częściowo tarnowski). Kluczową sprawą jest tu tworzenie wydajnych gospodarstw, o większym obszarze (takie już tutaj są), co wymaga różnych działań, w tym takich, które będą sprzyjały koncentracji ziemi i ją ułatwiały. W związku z tym potrzebne jest głównie przyśpieszenie komasacji gruntów (planuje się w najbliższych latach komasację pól w powiecie dąbrowskim na obszarze ponad 18 tys. ha). Na tym terenie (szczególnie w powiecie miechowskim) występuje dodatkowy problem związany z utrzymującą się od lat 50. XX w. depopulacją i wysokimi odsetkami ludzi starych, co obecnie najbardziej ogranicza unowocześnianie gospodarstw i ich produkcyjną intensyfikację.

Kolejnym obszarem Małopolski z odrębnymi problemami małych gospodarstw jest Pogórze Karpackie wraz z północnymi fragmentami Beskidów. Cechuje się bardzo dużymi nadwyżkami siły roboczej, na co wskazuje wysoka gęstość jednostek AWU na 100 ha wynosząca od 43 do ponad 48. Region ten ma relatywnie niskie wskaźniki udziału gospodarstw nie prowadzących działalności rolniczej, ale spada skala produkcji (szczególnie w chowie bydła) i ograniczana jest uprawa roślin intensywnych (ziemniaków, warzyw, roślin pastewnych). Coraz więcej znajdujących się tu gospodarstw ogranicza swoją działalność do samozaopatrzenia. Na terenach tych najdłużej będzie się utrzymywać rozdrobnienie rolnictwa, ponieważ relatywnie szybko wzrasta tu liczba mieszkańców wsi i rośnie gęstość zaludnienia oraz utrzymują się tendencje do dzielenia rodzinnych gospodarstw. Równocześnie wolno rozwija się pozarolny rynek pracy. Trzeba w związku z tym przyjąć strategię ich produkcyjnej aktywizacji obliczoną na dłuższy czas, opartą na intensywnym wykorzystaniu ziemi i pracochłonnych kierunkach produkcji. Możliwym sposobem osiągnięcia takiego rozwoju drobnego rolnictwa mogłoby

być (jak to proponują niektórzy autorzy – Drygas, Musiał 2013, Wilkin 2013) łączenie skierowanego do nich wsparcia finansowego, technicznego i organizacyjnego z osiąganymi rezultatami produkcyjnymi. W regionie Pogórza i Beskidów wciąż żywe są tradycje sadownicze i uprawy krzewów jagodowych, istniejące od okresu międzywojennego dzięki współpracy z zakładami przetwórstwa owocowo-warzywnego (np. Tymbark). Po roku 1990 te lokalne powiązania producentów z przemysłem zanikły (m.in. upadek zakładów Expol w Nowym Sączu, sprzedaż zakładów w Tymbarku) lub zostały znacznie ograniczone. Pojawiają się jednak nowe inicjatywy ze strony samych rolników (Milczarek-Andrzejewska 2012), bo oto w 2013 r. został oddany do użytku duży zakład zlokalizowany w rejonie sadowniczym, nieopodal Nowego Sącza, jako inwestycja grupy producenckiej 77 sądeckich rolników (może przerabiać na dobę 400 ton jabłek i 200 ton owoców miękkich). Jak się wydaje, takie przedsięwzięcia, wspierane funduszami budżetowymi państwa i pochodzącymi z Unii, to skuteczny sposób na ożywienie produkcyjne małych gospodarstw. Wymuszają one nie tylko intensywniejsze wykorzystania ziemi i zasobów pracy, ale także nowe i skuteczniejsze na rynku formy organizacyjne działalności rolniczej – w grupach producenckich.

Zakończenie

Małe gospodarstwa są realnie funkcjonującym segmentem rolnictwa europejskiego, ale w różnym stopniu uczestniczą w produkcji rolniczej i w dostarczaniu dóbr publicznych związanych ze środowiskiem przyrodniczym, kształtowaniem kultury ludowej i ochroną dziedzictwa narodowego. W Polsce ich obecność i działalność spotyka się najczęściej z krytyką, ponieważ są nieżywotne ekonomicznie i słabo uczestniczą w realizacji zadań społecznych, ekonomicznych, kulturowych i środowiskowych (Czudec 2013, Hałamska 2013). Badania pokazują, że w otwartej gospodarce rynkowej większość z nich traci zdolność nawet do uczestnictwa w lokalnych łańcuchach żywnościowych i w znikomym stopniu jest związana z krajowym systemem wytwarzania żywności. Zdaniem wielu autorów sytuacja małych gospodarstw wymaga innowacyjnej polityki krajowej, niezależnej od Wspólnej Polityki Rolnej (m.in. Drygas, Musiał 2013, Wilkin 2013), i przede wszystkim odważnych decyzji politycznych. Powinny one w pierwszym rzędzie dotyczyć wprowadzenia do naszego ustawodawstwa adekwatnego do rzeczywistości pojęcia gospodarstwa rolnego jako określonego podmiotu gospodarczego i powiązania różnych świadczeń na rzecz rolnika ze zdefiniowanymi funkcjami produkcyjnymi i pozaprodukcyjnymi gospodarstw rolnych. Z ich zbiorowości powinny być wyłączone obiekty małe, poniżej 1 ha, gdyż większość z nich nie dysponuje odpowiednimi zasobami ziemi czy środków technicznych, by mogła produkować żywność lub spełniać inne kryteria gospodarstwa rolnego. Zdaniem autorów niniejszego opracowania pozostałym gospodarstwom trzeba pomagać w różny sposób, zależnie od ich sytuacji – bądź to poprzez umożliwienie zbytu posiadanej ziemi na rzecz innych użytkowników, bądź w intensyfikacji działalności, jeśli ją prowadzą i chcą być nadal aktywne. Ważnym składnikiem szeroko po-

jętej pomocy powinny być ułatwienia w angażowaniu się takich gospodarstw we współtworzenie krótkich łańcuchów dostarczania żywności. Wciąż duże nadzieje pokładają piszący te słowa w wyzwoleniu aktywności gospodarczej poprzez tworzenie prawnych podstaw umożliwiających przetwórstwo płodów rolnych w obrębie rodzinnych gospodarstw.

Jednak oceniając wolę polityczną obecnie rządzących do przeprowadzenia zmian, można stwierdzić, że oczekiwanych decyzji wobec małych gospodarstw w najbliższym czasie nie będzie. Można raczej liczyć na powolny ich ubytek związany z procesami naturalnymi. W województwie małopolskim większość użytkowników (ok. 2/3) gospodarstw ma bowiem ponad 45 lat i takie gospodarstwa będą zapewne w pierwszej kolejności wypadać z ewidencji. Równocześnie model gospodarstwa domowego łączącego pracę na roli z pozarolniczą (dawnego gospodarstwa chłopsko-robotniczego) nie cieszy się popularnością wśród młodych mieszkańców wsi (Michalska 2012). Dyskutowanych w tej pracy problemów drobnych gospodarstw nie pomoże też rozwiązać zapowiadana na najbliższe lata polityka rolna Unii Europejskiej. Proponowane wobec tych gospodarstw rozwiązania, jak pisze Wilkin (2013), będą łatwo dostępne, uproszczone i nieefektywne. Nie poprawią wykorzystania zasobów produkcyjnych małych gospodarstw i nie wspomogą ich pozaprodukcyjnych funkcji, ponieważ polegają głównie na wspieraniu dochodów i nie wymuszają efektywnych dla gospodarki i społeczeństwa zachowań rolników. Pomoc ta (Carfi, Bucca 2012) jest coraz bardziej zorientowana na oczekiwane przez mieszkańców Europy możliwości małych gospodarstw w zachowaniu wiejskich tradycji, wiejskiej kultury, zaludnieniu terenów peryferyjnych i podtrzymywaniu więzi międzyludzkich, słabnących obecnie także na poziomie społeczności lokalnych.

Literatura

- Alexandri C., Luca L. 2012. The role of small farms in Romania and their future in the face of challenges of the CAP post 2013. "Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych", 1: 13–30.
- Ascione E., Henke R., Vanni F. 2012. Small farms in Italy: public support, diversification and economic sustainability. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych*, 1: 31–42.
- Carfi S., Bucca M. 2012. The present and future of small farmers in the European Union: Italy's scenario. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych*, 1: 61–70.
- Drygas M., Musiał W. 2013. Dylematy procesu delimitacji drobnych gospodarstw rolnych. *Wieś i Rolnictwo*, 2: 55–74.
- Czudec A. 2013. Ekonomiczne, środowiskowe i społeczne funkcje drobnych gospodarstw rolnych. *Wieś i Rolnictwo*, 2: 90–105.
- Dzun W. 2013. Drobne gospodarstwa w rolnictwie polskim. Próba definicji i charakterystyki. *Wieś i Rolnictwo*, 2: 9–27.
- Głębocki B. 1998. Przemiany struktury agrarnej polskiego rolnictwa w latach 1990–1996. [W:] B. Głębocki (red.), *Przestrzenne transformacje struktury agrarnej a wielofunkcyjny rozwój wsi*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 9–75.
- Górz B. 2006. Rolnictwo Polski południowo-wschodniej (uwarunkowania rozwoju i współczesny stan). [W:] B. Głębocki (red.), *Rolnictwo Polski u progu XXI wieku*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 311–356.

- Guzik C. 2002. Turystyka na obrzeżu Tatrzańskiego Parku Narodowego (na przykładzie Białki i Bukowiny Tatrzańskiej). [W:] J. Partyka (red.), *Użytkowanie turystyczne parków narodowych*. Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 621–640.
- Halamska M. 2013. Quasi-chłopi w przestrzeni społecznej polskiej wsi. *Więś i Rolnictwo*, 2: 28–42.
- Hunek T. 2001. Ekonomia polityczna rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce. *Więś i Rolnictwo*, 2: 41–67.
- Józwiak W. 2006. Funkcjonowanie i role społeczne najmniejszych gospodarstw rolnych. *Więś i Rolnictwo*, 2: 29–40.
- Lelito E., Załuska S. 1992. *Rolnictwo. Struktura agrarna, utajone bezrobocie w Makroregionie Południowo-Wschodnim*. CUP, Biuro Planowania Regionalnego w Krakowie, Kraków.
- Małe gospodarstwa rolne szansą rozwoju rynku lokalnego. 2013. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju wsi, 23.04.2013. Kancelaria Senatu, Warszawa.
- Michalska S. 2012. Społeczny wymiar funkcjonowania drobnych gospodarstw rolnych. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych*, 1: 85–94.
- Milczarek-Andrzejewska D. 2012. Drobne gospodarstwa rolne we współczesnych łańcuchach żywnościowych. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych*, 1: 95–114.
- Nagayets O. 2005. Small farms: Current status and key trends. Information brief. Future of Small Farms Research Workshop. Wye, 26–29 June. IFPRI, Washington DC (http://pdf.usaid.gov/pdf_docs/PNADO609.pdf; data dostępu: 15.01.2014).
- Sawicka Z. 2013. Strategia rozwoju gospodarstw dwuzawodowych w regionie Bawarii – studium przypadku. *Więś i Rolnictwo*, 2: 106–123.
- Structural development in EU agriculture. 2011. EU Agricultural Economic Briefs, 3 (http://ec.europa.eu/agriculture/rural-area-economics/briefs/pdf/03_en.pdf; data dostępu: 15.01.2014).
- Structure and dynamics of EU farms: changes, trends and Policy relevance. 2013. EU Agricultural Economic Briefs, 9 (http://ec.europa.eu/agriculture/rural-area-economics/briefs/pdf/09_en.pdf; data dostępu: 15.01.2014).
- Wilkin J. 2013. Aksjologia i prakseologia polityki wobec drobnych gospodarstw. *Więś i Rolnictwo*, 2: 43–54.
- Zagórski M. 2011. WPR 2013 „Plus” – przyszłość drobnych gospodarstw. *Więś i Rolnictwo*, 3: 37–48.
- Zegar J.S. 2012a. Rola drobnych gospodarstw rolnych w procesie społecznie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. *Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych*, 1: 129–148.
- Zegar J.S. 2012b. Gospodarstwa rodzinne wobec wyzwań wyżywienia i ochrony środowiska – ujęcie globalne. *Więś i Rolnictwo*, 4: 53–74.

Present and Future of small farms

Abstract: Small farms disappear in many regions of the world. Still, they play an important role in the economy of both developed countries and developing ones. The article presents selected examples of the role and function of small farms. Particular attention was given to Poland and Malopolska (Lesser Poland) Province. The causes and effects of the spatial distribution in the region and further prospects of their presence as a permanent element of the economy in rural areas of Malopolska were discussed.

Key words: small farms, agriculture, functions, self sufficiency, Malopolska, Lesser Poland